

Witaj przyjacielu mój
Nosisz widzę modny strój
I masz furę, która pełen wypas ma
Spojrzał i powiedział: wiesz
Byłeś i zostaniesz leszcz
Ja w kieszeni całe miasto mam

Bo życie to niełatwa gra
Nie każdy do niej szczęście ma
A reszta sobie radę jakoś da
Bo życie to niełatwa gra
Nie każdy do niej szczęście ma
A reszta niechaj pije aż do dna
A reszta niechaj pije aż do dna

Witaj przyjacielu mój
Pytam jako pacjent twój
Powiedz ile za protekcję mam ci dać
Szczerze odpowiedział tak:
Ty kolego jesteś wrak
Nie masz kasy, więc rokowań brak

Bo życie to niełatwa gra
Nie każdy do niej szczęście ma
A reszta sobie radę jakoś da
Bo życie to niełatwa gra
Nie każdy do niej szczęście ma
A reszta niechaj pije aż do dna
A reszta niechaj pije aż do dna

Witaj przyjacielu mój
Nosisz widzę czarny strój
Chyba wielkie powołanie w sobie masz
Odpowiedział śmiejąc się:
To jest taka fucha, że
Moje dzieci mogą dobrze spać

Bo życie to niełatwa gra
Nie każdy do niej szczęście ma
A reszta sobie radę jakoś da
Bo życie to niełatwa gra
Nie każdy do niej szczęście ma
A reszta niechaj pije aż do dna
A reszta niechaj pije aż do dna
A reszta niechaj pije aż do dna